

Życzenia od wnuków

Dziś świętują wszystkie babcie, a jutro dziadkowie. Powinni dostać buziaki od wnuków



Waldemar Ochnia, satyryk, artysta estradowy:

- Jestem już podwójnym dziadkiem, bo mam 5,5-letniego wnuka Jędrzeja oraz 2,5 letniego Filipa. Bycie dziadkiem, to naprawdę bardzo duża radość. Muszę powiedzieć, że ja świetnie się dogaduję z moimi wnukami, chyba nawet lepiej, niż ze swoim dziadkiem. I trzeba dodać, że jest to przyjaźń zupełnie bezinteresowna, co najwyżej okupiona lizakiem.



Dzieci z przedszkola „Niezapominajka” w Radomiu ćwiczyły wczoraj swój program, jaki zaprezentują babciom i dziadkom.

To babcie pomagają przy wnukach wtedy, gdy mamy muszą biec do pracy. Dziadkowie chętnie zabierają wnuki na spacer i opowiadają im o czasach, gdy sami byli mali.

Właściwie, to babcie i dziadkowie powinny dziś i jutro dostać prezenty od swoich wnuczków, a jednak to one - zamiast brać - najczęściej obdarowują wnuczka.

Panią Anię spotkaliśmy wczoraj w radomskim parku Kościuszki na spacerze z wnuczką Julią.

- Na szczęście nie ma już dużych mrozów i chętnie zabieram Julcię na przechadzkę. Ona ma cztery latka i chciałaby pojeździć na saneczkach, ale dziś będzie tyl-

ko spacerek. To dla mnie naprawdę miła chwila, gdy mogę z nią chwilę pobyc - powiedziała pani Ania.

KOLOROWE LAURKI

Pani Ania, jak każda kochana babcia, już wie, jak będzie wyglądał dzisiejszy dzień. Po południu odwiedzi ją wnuczka, zapewne da laurkę. - To nic, że ta laurka jest niezgrabnie namalowana. Zawsze się wzruszam, gdy dostaje taką karteczkę z koślawo narysowanymi kwiatkami - uśmiecha się. Potem będzie małe przyjęcie dla wnuczki: herbatka, własnoręcznie upieczony sernik.

- Miło jest być dziadkiem, patrzeć jak wnuki rosną. Jako dziadek zupełnie inaczej przeżywam radość, niż gdy byłem ojcem - opowiada znany radomski kabareciarz Waldemar Ochnia.

SONDA

Zapytaliśmy dzieci z przedszkola „Niezapominajka”: czy złożą życzenia swoim babciom i dziadkom, dlaczego lubią swoich dziadków?

Bartek Głogowski: - Moja babcia Asia jest bardzo miła, kocham ją i mego dziadka też kocham, ale zapomniałem jak ma na imię. Bawią się ze mną i złożę im życzenia, by byli zdrowi i długo żyli.

Kamil Kowalski: - Ja też lubię swoją babcię i dziadka, bo mnie przytulają i czasami dają prezenty. Od czasu do czasu dostają też od nich słodycze. Na pewno złożę im życzenia.

Borys Ślażyński: - Moja babcia dużo razy zabiera mnie na spacer i ja to lubię. I z dziadkiem lubię spacerować i bawić się, a najbardziej uwielbiam z nimi bawić się w chowanego.

Benio Rogala: - Moja babcia czasami mi kupuje zabawki i daje słodycze. I dziadek też. A często też, zabierają mnie do lasu, albo nad rzeczkę. Tam jest fajnie.

Kuba Kozera: - Kocham moją babcię, bo jak jestem u niej, to włącza mi telewizor i ja wtedy oglądam bajki. Lubię się do niej przytulać, bo ją kocham.

Zuzia Sokołowska: - Ja narysuję laurkę babci i dziadkowi. A mój dziadek Edzio leczy zwierzątka i jak ja dorosnę też będę leczyła zwierzątka.

**/Sok/
Zdjęcia Łukasz Wójcik**

PRZEDSTAWIENIA I ŻYCZENIA

Od dziś przez najbliższe dni, w niemal każdym przedszkolu szykowane są akademie z udziałem dziadków i babć.

- Wiem, jak ciepło i serdecznie są przyjmowane życzenia składane babciom i dziadkom przez przedszkolaki. Niejedna łza się zakręci w oku. Dziadkowie chętnie robią zdjęcia, filmują. To radosny dzień dla wszystkich - mówi Małgorzata Bartosiak, dyrektorka Przed-

szkola Niepublicznego „Niezapominajka” w Radomiu.

Maluchy, pod okiem nauczycielek, przygotowują specjalny program. Będą piosenki, wierszyki i całe przedstawienie. Oczywiście w tym dniu nie może obyć się bez laurki i życzeń od przedszkolaków. - Mamy też przygotowaną niespodziankę, ale to babcia musi pierwsza poznać niespodziankę - powiedziały dzieci.

**Antoni SOKOŁOWSKI
sokolowski@echodnia.eu**

